



Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

Warszawa, 31 stycznia 2022 r.

Pan Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów RP

A P E L

Ogólnopolskiej Komisji Branżowej Rzemiosł Spożywczych

Związku Rzemiosła Polskiego

**w sprawie udzielenia wsparcia przedsiębiorstwom rzemieślniczym z branży
piekarskiej, cukierniczej, wędliniarskiej i przetwórstwa mięsa w związku
z drastycznym wzrostem cen gazu, energii elektrycznej
i surowców do produkcji**

Szanowny Panie Premierze,

W imieniu zrzeszonych w strukturach Związku Rzemiosła Polskiego izb i cechów rzemieślniczych informujemy Pan Premiera, że od kilku tygodni organizacje rzemiosła z całego kraju odbierają niezwykle niepokojące informacje napływające od przedsiębiorstw rzemieślniczych reprezentujących branżę piekarską, cukierniczą, wędliniarską i przetwórstwa mięsa o wręcz dramatycznym pogorszeniu się aktualnej sytuacji ekonomicznej tych firm w związku z drastycznym wzrostem cen gazu, energii elektrycznej i surowców do produkcji. W imieniu piekarzy, cukierników, wędliniarzy i przetwórców mięsa przedstawiamy aktualną diagnozę sytuacji i postulaty do kierowanego przez Pana Premiera Rządu RP, których realizacja powinna przyczynić się do poprawy sytuacji ekonomicznej i uchronić wiele firm przed koniecznością zaprzestania działalności, co w konsekwencji wpłynie także na kondycję całej polskiej gospodarki. Przyświecają nam przy tym dwa główne cele:

1. Rząd i opinia publiczna powinni zostać rzetelnie poinformowani o niezależnych od firm rzemieślniczych przyczynach nieuniknionego wzrostu cen chleba oraz wyrobów piekarskich i cukierniczych, aby w kontekście obniżonej stawki podatku VAT na żywność z 5% do 0 (Tarcza Antyinflacyjna 2.0), nie posądzano przedsiębiorców z naszej branży o nieuzasadnione podnoszenie cen swoich wyrobów.
2. W naszej ocenie, merytoryczna ocena aktualnej sytuacji u źródła (z perspektywy firm rzemieślniczych) powinna zostać uwzględniona przy planowaniu przez Rząd RP kolejnych działań mających na celu zapobieganie drastycznie rosnącej inflacji i ograniczanie gospodarczych skutków pandemii Covid-19.

Rok 2022 przyniósł wyjątkową kumulację negatywnych czynników wpływających na sytuację ekonomiczną przedsiębiorstw rzemieślniczych z branży piekarskiej, cukierniczej, wędliniarskiej i przetwórstwa mięsa, a mianowicie:

1. Drastyczny wzrost cen gazu

Jak wiadomo – energia z paliwa gazowego jest jednym z podstawowych składników wpływających na ceny chleba oraz wyrobów piekarskich i cukierniczych. Z uwagi na wymogi ekologiczne i technologiczne, zasilanie gazowe jest podstawowym źródłem energii dla wypieku pieczywa. Firmy rzemieślnicze alarmują o podwyżkach cen gazu w skali od 400 do 800 procent w porównaniu do cen zeszłorocznych, co nie daje szans na zbilansowanie kosztów i przychodów, skazując wiele firmy na mniej lub bardziej szybkie bankructwo.

Paradoksalnie, skokowo rosnące ceny gazu wyjątkowo niekorzystnie odbijają się na firmach, które zachęczone regulacjami rządowego programu „Czyste Powietrze” zainwestowały w nowe instalacje ciepłe zasilane gazem, likwidując stare, nieekologiczne piece węglowe i koksowe.

2. Wzrost cen energii elektrycznej i paliwa.

Energia elektryczna i ceny paliwa są także jednym z podstawowych składników cenotwórczych dla chleba, wyrobów piekarskich, cukierniczych i wędliniarskich. W ostatnich miesiącach doszło do znacznego wzrostu cen energii elektrycznej i kosztów transportu.

3. Wzrost kosztów pracy i problemy kadrowe.

Powiązane z inflacją i coraz wyższą płacą minimalną są rosnące koszty płacy pracowników. Jak wiadomo, od 1 stycznia 2022 r. płaca minimalna wynosi 3.010,00 zł brutto (wzrost o 210,00 zł brutto, w stosunku do obowiązującej kwoty 2.800,00 zł w 2021 r.). Koszt utrzymania pracownika otrzymującego płacę minimalną wynosi już dla pracodawcy 3.626,46 zł. Minimalna stawka godzinowa na umowę zlecenie w 2022 r. wynosi z kolei 19,70 zł brutto. Powiązany z inflacją i coraz wyższą płacą minimalną jest także wzrost oczekiwań pracowników od pracodawców. Pracownicy muszą zapłacić za mieszkanie, zakupy i benzynę, żeby dojechać do pracy a zatem potrzebują podwyżek. Ponadto charakter pracy w piekarniach (praca w ciężkich warunkach w porze nocnej) powoduje, że musi być ona dobrze opłacana (nie po stawce minimalnej). W przeciwnym razie pracownicy odeszliby do innych branż, gdzie lepiej się zarabia (budowlanka, transport).

4. Inflacja.

Inflacja konsumencka (indeks zmiany cen towarów i usług konsumpcyjnych) w Polsce wyniosła 8,6% w ujęciu rocznym według wstępnych danych Głównego Urzędu Statystycznego za grudzień 2021 r.

5. Niespotykany od lat wzrost cen mąki.

W okresie roku ceny mąki, będącej podstawowym składnikiem chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych wzrosły dwukrotnie. Jak podaje GUS, w lipcu 2021 r. pszenica była w skupie o 19,7% droższa niż w tym samym miesiącu zeszłego roku. Żyto podrożało w tym czasie odpowiednio o 24,8%. Stało się tak pośrednio z uwagi na wzrost cen paliw i energii (w tym gazu), gdyż energię zużywa się do produkcji nawozów stosowanych w uprawach żyta i pszenicy. Do powyżej zasygnalizowanych czynników dochodzi jeszcze kurs walut: „słaby” złoty i „silne” Euro – przez co bardziej opłaca się eksportować zboże niż sprzedawać je do młynów, co w połączeniu z dużym popytem na polskie surowce za granicą powoduje problemy z pozyskiwaniem zboża. Na domiar złego – spodziewane zbiory zbóż okazały się mniejsze i o gorszej jakości, niż planowano w 2021 r. Wzrost cen mąki jest też pokłosiem kształtowania się cen żywności na świecie, która drożeje od wielu miesięcy. Wyznaczany przez Organizację Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) indeks światowych cen żywności sięgnął 127,4 pkt. W sierpniu 2021 r. drożały trzy z pięciu składowych indeksu, czyli zboża, oleje roślinne i cukier. Subindeks cen zbóż sięgnął 129,8 pkt i był o 4,3 pkt (3,4%) wyżej niż w lipcu i o 30,8 pkt (31,1%) powyżej poziomu z sierpnia 2020 r.

Wszystkie powyższe czynniki powodują, że produkcja chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych, bez wprowadzenia znaczących podwyżek ich cen, staje się całkowicie nieopłacalna. Co więcej, jak wynika z wyliczeń zrzeszonych w naszym Cechu rzemieślników – dopiero podwyższenie cen chleba oraz wyrobów piekarsko-cukierniczych dla odbiorcy finalnego (konsumenta) średnio o co najmniej 100 – 120% może doprowadzić do zachowania rentowności branżowych zakładów rzemieślniczych na poziomie z roku 2020. Przekładając powyższe na konkretne dane: chleb pszenno-żytni (0,6 kg), który kosztował w 2020 r. 4,68 zł – **musiałby zdrożeć do poziomu co najmniej 10 zł.**

Taka jednorazowa podwyżka byłaby bezprecedensowa dla ostatniego dwudziestolecia, gdyż jak podaje GUS średnie ceny chleba pszenno-żytni 0,6 kg zmieniały się następująco: 2000 r. – 2,14 zł, 2010 r. – 3,24 zł, 2015 r. – 3,98 zł, 2020 r. – 4,68 zł. Opisywana wyżej podwyżka dla zachowania rentowności piekarni nie bierze przy tym pod uwagę zmniejszonej siły nabywczej pieniądza spowodowanej inflacją. Pomimo w/w podwyżki – realne dochody piekarni (z uwzględnieniem siły nabywczej pieniądza) i tak będą niższe.

Wobec powyższego – zapowiedziana w „Tarczy Antyinflacyjnej 2.0” obniżka podatku VAT na żywność z 5% do 0, choć stanowi krok w dobrym kierunku, to jednak obiektywnie nie jest w stanie zahamować wzrostu cen artykułów żywnościowych produkowanych przez branżę piekarsko-cukierniczą.

Diagnoza problemu z perspektywy rzemieślników branży piekarsko-cukierniczej

Pieczyno jest jednym z wyrobów podstawowej potrzeby każdego gospodarstwa domowego. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 2020 r. każdy Polak zjada średnio 35,8 kg chleba rocznie. Wzrost cen pieczywa i wyrobów cukierniczych spowoduje w konsekwencji dalszy wzrost inflacji i pogłębianie się problemu. Aby mimo niekorzystnych okoliczności wymienionych wcześniej, rzemieślnicy mogli się utrzymać – jedynym wyjściem jest drastyczne podwyższenie cen ich wyrobów. Jest to jednak trudne do wykonania z uwagi na ograniczone możliwości finansowe konsumentów oraz ostrożność firm rzemieślniczych, które będą chciały być nadal konkurencyjne kosztem zmniejszenia uzyskiwanych dochodów. Powyższy proces może spowodować pauperyzację całej branży a w dłuższej perspektywie zanik rzemieślniczych zakładów piekarskich i cukierniczych. W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na wysoce negatywne skutki omawianego procesu także w aspektach pozaekonomicznych. Rzemieślnicze piekarnie i cukiernie są bowiem często miejscami o wielopokoleniowej tradycji, wpisanymi już kulturowo oraz gospodarczo w polskie miasta i miejscowości. Wyeliminowanie takich zakładów z rynku, w ocenie Cechu bardzo negatywnie odbije się zatem nie tylko na kolorycie i różnorodności życia społecznego, ale także długofalowo na zdrowiu obywateli (zmuszonych do jedzenia marketowej żywności).

Miejsce zlikwidowanych małych zakładów rzemieślniczych z branży piekarsko-cukierniczej zajęłyby większe firmy i duże podmioty (sklepy wielkopowierzchniowe czy franczyzowe sklepy oferujące gotowe pieczywo z ciasta głęboko mrożonego).

Diagnoza problemu z perspektywy rzemieślników branży wędliniarskiej i przetwórstwa mięsnego

Wędliniarze i przetwórcy mięsa zgłaszają najczęściej następujące problemy (poza w/w problemami w niniejszym apelu):

- roczny wzrost cen: ćwierćtuszy wołowych o 13%, tuszek kurcząt patroszonych o 47%, tuszek indyków patroszonych o 30%
- zastój na rynku sprzedaży produktów mięsnych (pandemia, zastój w gastronomii, zamknięcie szkół, ograniczenie imprez masowych, ograniczenie ruchu turystycznego)
- duże wahania produkcji, podaży i cen szczególnie w zakładach produkujących tradycyjne, niskopretworzone, rzemieślnicze wyroby (o krótkim terminie przydatności do spożycia).
- konkurencja ze strony wytwórców przemysłowej żywności.
- od kilku lat spada rentowność branży.

Zgodnie z raportem „Przemysł spożywczy w Polsce” opracowanego przez Rejestr Dłużników BIG Info Monitor już w 2019 r. opóźnione płatności ze strony przemysłu

spożywczego poszły w górę o niemal jedną piątą i wynoszą 1,13 mld zł. **Największy udział w przeterminowanym zadłużeniu mieli przetwórcy mięsa.** Podczas pandemii sytuacja branży, tak jak wielu innych, jeszcze się pogorszyła.

Postulaty możliwych rozwiązań pomocnych dla firm rzemieślniczych
branży spożywczej

Drastyczne podniesienie cen chleba, wyrobów piekarsko-cukierniczych i wędliniarskich jako wyrobów podstawowej potrzeby, spowoduje dalsze narastanie inflacji a problem będzie się pogłębiał. Doceniamy dotychczasowe działania Rządu w ramach tzw. Tarczy Antyinflacyjnej, które zdaniem reprezentowanego przez nas środowiska rzemieślniczego powinny być utrzymane w dłuższej niż przewidziano perspektywie czasowej, jednak ze względu na ogromną skalę problemu, w przypadku MŚP, konieczne jest podjęcie przez Rząd działań na szerszą skalę, które umożliwiłyby bardziej odczuwalną redukcję negatywnych skutków podwyżek nośników energii i uchroniłyby wielu przedsiębiorców przed koniecznością zawieszenia lub zakończenia działalności gospodarczej, co odbiłoby się nieodwracalnymi ogromnymi stratami dla całej gospodarki i społeczeństwa, w których firmy rzemieślnicze odgrywają szczególną rolę.

W obecnej sytuacji oczekujemy na opracowanie przez Rząd RP instrumentów polityki Państwa dedykowanych małym i średnim firmom, w tym firmom reprezentującym branżę spożywczą.

Uważamy, że dla zastopowania drastycznych wzrostów cen konieczna jest w szerszym zakresie pomoc publiczna dla dostawców gazu i energii elektrycznej. Konieczne jest w rybie natychmiastowym dofinansowanie z budżetu Państwa zakupów nośników energii przez firmy i spółki Skarbu Państwa oraz stworzenie dla małych firm specjalnej grupy taryfowej objętej regulacjami Urzędu Regulacji Energetyki, podobnie jak dla odbiorców indywidualnych, co spowodowałaby znaczące obniżenie cen również dla małych odbiorców biznesowych.

Liczymy, że przedstawione wyżej stanowisko firm rzemieślniczych branży spożywczej pomoże Rządowi RP we właściwej ocenie aktualnej sytuacji ekonomicznej branży spożywczej i pozwoli na podjęcie w pełni skutecznych i efektywnych działań mających na celu znaczącą redukcję rosnącej inflacji i wsparcie przedsiębiorców rzemieślniczych stanowiących od wielu lat fundament polskiej gospodarki.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Marek Jurycki

Przewodniczący

Ogólnopolskiej Komisji Branżowej Rzemiosł Spożywczych

Związku Rzemiosła Polskiego

